

Rękodzielnicy ruszyli za Olzę

Data publikacji: 27.03.2013 9:40

Czas przedświąteczny to czas jarmarków. We wtorek cały dzień jarmark świąteczny trwał w Trzyńcu, przed Domem Kultury Trisia w Trzyńcu ? Łyżbicach.

Na licznych straganach swe wyroby rozłożyli rękodzielnicy. Największym powodzeniem cieszyło się jednak nie artystyczne rękodzieło, a regionalne wyroby spożywcze, począwszy od kielbas wyrabianych według tradycyjnych, góralskich receptur, poprzez typowe jarmarczne pierniki i inne słodczyce, na chlebie, oczywiście również pieczonym tradycyjną metodą na zakwasie, skończywszy.

- Wymarzłem strasznie. Ludzie podjeżdżali samochodami, wpadali między stragany, szybko kupowali chleb czy kielbasy i biegli z powrotem do samochodu. Zainteresowanie rękodziełem było znikome. Jednak święta wielkanocne mają inny charakter, niż bożonarodzeniowe, podczas których zainteresowanie naszymi wyrobami jest bardzo duże – mówił jeden ze sprzedawców, który na jarmark przyjechał z Cieszyna. **- Jednak nie żałuję, że przyjechałem. Atmosfera była miła, rozmawiałem dużo z ludźmi, zabierali ulotki z adresem internetowym naszego sklepiku z rękodziełem** – dodał.

Sporo wystawców przyjechało do Trzyńca z polskiej strony. I to nie tylko z regionu, jak na przykład wytwórcy regionalnego jadła z Istebnej, ale także z odleglejszych miejscowości. Słodyczami na przykład handlowali wystawcy z Kóz koło Andrychowa.

Ponadto trzyniecki jarmark urozmaicono programem artystycznym. Na ustawionej przed Domem Kultury scenie wystąpiła morawska kapela Medicimbal oraz piosenkarka Beata Bocek.

(indi)